

P. 28521

40

# NOWINY PUŁKOWE

## 10 pułk Ułanów Litewskich

Nr 6.

Białystok, Czerwiec 1934 r.

Nr 6.

### PRZED „ŚWIĘTEM MORZA”

Dnia 29. VI. 1934 r. rozpoczynają się uroczystości obchodu „Święta Morza” któremu patronują Najwyżsi Dojstojnicy Państwa i Kościoła: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej profesor dr. Ignacy Mościcki, pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Ks. Kardynał August Hlond Prymas Polski.

Dzień Święta Morza. Tego Morza, które od zarańca naszych dziejów obmywało brzegi ziem Polsko-Słowiańskich, w oparciu o wspomnienia dalekiej przeszłości, myśl naszą i wolę ku przyszłości kierować musi. Radosny dzień obchodu — do nowych zamierzeń, zadań i obowiązków — mobilizować musi serca i umysły Polaków. W oparciu o doświadczenia zamierzchłej przeszłości, czerpiąc wiarę z dorobku ostatnich lat nad merzem i na morzu, w przyszłość patrzeć nam należy. Zagadnieniem przyszłości, najbliższej przyszłości jest ubezpieczenie brzegu morskiego, zabezpieczenie wolności pracy polskiej

na morzu.

Ubezpieczyć granice morskie, czy lądowe, stać na straży traktatów i paktów, może tylko siła, własna siła. Polska siła zbrojna na Bałtyku, siła obrony morza, oto zawołanie, które rozpowszechnić musi tegoroczne Święto Morza. Zamilkł wprawdzie huraganowy ogień wrogiej propagandy, załamała się akcja jawnie skierowana przeciw polskiemu stanowi posiadania nad Bałtykiem ale dzień i noc rosną siły zbrojne sąsiadów, siły zbrojne na morzu Bałtyckiem w szczególności. Zeszłoroczne Święto Morza dało wyraz jednomyślnej postawy całego społeczeństwa w obronie praw Polski do morza. Najlepszą obronę tych praw zabezpieczy trwale własna siła, Siła Rzeczypospolitej na morzu! Bezpieczeństwo Polskiej granicy morskiej! Oto hasła przewodnie tegorocznego Święta Morza!

### N A S Z E M O R Z E .

Mimo licznych błędów i przewinień historycznych, w tysiącletnich dziejach swoich dąży wytrwale Polska ku morzu.

Od czasów piastowskich organizatorów długotrwałego później wolnego życia narodowego, wielkich Mieczysławów i Bolesławów, rozpościerał się szeroko lechickie władanie nad morzem wówczas słowiańskim, albo wenedzkim — od Łaby aż po Wisłę.

Poraz pierwszy w znanej nam historii stanęła Polska mocno na progu wielkiej przyszłości morskiej już w zaraniu swych dziejów w wiekach X, XI, XII. W dzisiejszej Lubece, Bremie, Szczecinie i Białobrzegu lechicki kmięć uprawiał swe pola trzebiąc dziewicze puszcze Pomorza Bałtyckiego. Brutalną przewagą, nieubłaganym zniszczeniem, ogniem i mieczem w ciągu lat tysiąca zdobywali Niemcy — bezcenne dziedzictwo Narodu Polskiego — Pomorze lechickie, ociekające krwią i dymiące pożogą.

Gdy twardy lud kaszubski, najwytrwalsze z

plemion pomorskich, tamę niezwalczoną fali germanizacyjnej postawił, zbudowali miasto-kolonję u ujścia rzeki polskiej Wisły, wymordowawszy ludność polską, aby panować na całym jej dorzeczu. Wyparta od wschodu prawie do granicy dzisiejszej, mając powiaty lęborskie i bytowski oddane w lenno słowiańskim, lecz zniemczonym księżętom szczecińskim, a posiadając jeszcze Wałcz, Złoczów i Głuchów oraz na przeciwnym brzegu Wisły Warmję otoczoną ziemiami krzyżackimi i dalej na wschód nowe pobrzeże litewskie, starała się Polska Jagiellońska odzyskać dawną siłę i wagę nad Bałtykiem. Po długich wysiłkach Polska weszła w posiadanie, dzisiejszego Pomorza z Gdańskiem, Warmji, lennych Prus, Litwy, Inflant oraz Kurlandji i dźierżyła te ziemie prawie do połowy XVII stulecia. Później traciliśmy stopniowo nasze dziedzictwo morskie, a później i naszą Niepodległość. Zamknięty został pierwszy rozdział życia Rzeczypospolitej, wśród niewyzyskanych możliwości, przedewszystkiem mors-

P. 28521.



skich — zgrzytem klęski bolesnej i niesławnej, jaką jest utrata niepodległości.

Obecnie żyjemy w okresie nowego, po półtora wiekowej, przerwie, rozdziału historii Państwa Polskiego. Nikogo z nas nie łudzi chwilowa cisza na zachodniej i wschodniej granicy, wiemy zresztą, co się dzieje wewnątrz państw sąsiednich, a ich uczucia i zamiary wielowiekowe w stosunku do Polski, nie wydają się być zaniechane na zawsze. Dawniej

posiadaliśmy wielki lecz nieoceniony należycie brzeg morski, obecnie rozbudować musimy pracą niestrudzoną i rozszerzyć dzisiejszy stan posiadania tak, aby chronione przez nakazującą szacunek dla naszych poczynań i trudów flotę wojenną, porty polskie stały się bezkonkurencyjnie najsilniejszymi gospodarczo portami na Bałtyku. Morze niedość jest kochać, trzeba umieć niem włądać.

## ZAWODY KONNE BRYGADY KAWALERJI BIAŁYSTOK.

W obecności licznie przybyłej publiczności, co świadczy o dużym zainteresowaniu sportem konnym i postępami, jakie robią na tem polu nasi kawalerzyści, odbyły się na placu sportowym w koszarach gen. Sowińskiego zawody konne Brygady Kawalerji Białystok.

Najważniejszym punktem programu był konkurs eliminacyjny, którego zwycięzca staje do zawodów o mistrzostwo Armji. Stały do niego zespoły trzech pułków kawalerji i zeszłorocznego zwycięzcy 14 DAK. Zwyciężył 10 pułk ułanów, zdobywając nagrodę przechodnią, piękny puchar, ufundowany przez dowódcę Brygady Kawalerji, płk. dypl. L. Kmicic — Skrzyńskiego. Indywidualne zajęli miejsca: I-sze por. Czesław Szadowski, II-gie por. Tomasz Minejko, III-cie rtm. Stefan Krzyżanowski z 10 pułku ułanów. Drugie miejsce, po pięknej obronie swego mistrzostwa — zajął 14 DAK.

Nagrodę przechodnią za władanie białą bronią, ofiarowaną w roku ubiegłym przez 29 dywizję piechoty zdobył zespół 14 DAK. od zeszłorocznego zwycięzcy I pułku ułanów. Indywidualne zaś nagrody otrzymali: por. 14 DAK. Gontkiewicz Adam we władaniu bronią białą, por. 14 DAK. Ungeheier Stanisław w strzelaniu, por. 14 DAK. Gontkiewicz Adam w ujeżdżaniu konia, por. 10 pułku ułanów Szadkowski Czesław w skokach przez przeszkody.

Pozatem odbyły się konkursy hippiczne I i II

stopnia dla oficerów Brygady, konkurs podoficerski i kilka pokazów.

W konkursie oficerskim I stopnia zajęli miejsca: 1) kpt. 14 DAK. Płosa Stefan, por. 14 DAK. Ungeheier Stanisław. 3) ppor. 9 p. s. k. Kosz Henryk, 4) por. 14 DAK. Myśliwski Heronim, por. 14 DAK. Zgierski Janusz, w konkursie oficerskim II stopnia: 1) miejsce por. 14 DAK, Gontkiewicz Adam, 2) por. 14 DAK. Ungeheier Stanisław, 3) rtm. 10 pułku ułanów Krzyżanowski Stefan.

W konkursie podoficerskim: 1) miejsce plut. 14 DAK. Mieczkowski Bronisław, 2) plut. 10 p. uł. Włostowski Roman, 3) wachm. 10 p. uł. Backie Franciszek, 4) plut. 14 DAK. Ogrodnik Bolesław, 5) st. wachm. 1 p. uł. Grabski Teodor.

Pokazy w woltyżerze na prostej z różnemi kombinacjami, wykonane przez 14 DAK. oraz karuzela przez 10 pułk ułanów wypadły bardzo dobrze. Publiczność nagrodziła wykonawców rzesystemi oklaskami. Wręczenie nagród zwycięzcom, bardzo ładnych i cennych i dekoracji koni dokonali przy dźwiękach marszów pułkowych p. prez. Nowakowska, z pułk. dypl. Porczyńskim, zastępującym nieobecnego dowódcę Brygady płk. dypl. Kmicic-Skrzyńskiego, oraz sztabem brygady w osobach mjr. dypl. Sienkiewicza Józefa-szefa sztabu i oficerów rtm. Kornackiego i rtm. Kozłowskiego, na których spoczywała cała organizacja zawodów.

